

# Jeden, Serafin

nie ufam brednia  
idę w noc ciemną  
to moja codzienność

mówi mi ziomek  
patrz jak Szpaku już lata  
choć słucha rapu krócej niż ty na trackach  
popatrz jak Igi tutaj od małego kręci liczniki  
ciebie wciąż słucha garstka  
obczaj jak Bedo leci na nowy kwadrat  
lub Otschodzi już od dawna na trasach  
ty nadal pracą w tej fabryce i wkładasz  
i myślisz że to się nazbyt nie opłaca  
jedyne co słyszysz to przewózka na trackach  
a kolejny ziom co słysz coś przy wódkach to tata  
rówieśnicy po studiach  
dawno już na etatach  
a ty znowu się wkur\* ze zasięg ci spada  
w sumie to podziwiam cie za taki zapał  
ale jak nie wyjdzie ci w tych rapach to kłapa  
może lepiej zejść na ziemię  
niż po tych chmurach latać

chcę latać jak Serafin  
chcę być wyżej jak Serafin  
nimi się jarać jak Serafin  
latać jak Serafin

znowu to samo  
widzę jedno wielkie deja vu  
ale do tyłu tu potrząc  
za sobą nie mam nic  
nie palę mostów  
za to ciągle otwieram drzwi  
dla mnie muzyka to coś więcej niż ta ściema i  
jaram się dobrem  
ty możesz mnie nazywać Serafin  
do muzy pasuje jak do sera kolekcja win  
mówiłem wczoraj zmieni to co się tu zmienia dziś  
nie ważne co się dzieje, mówóie sorry, cest la vie  
nie ważne co się dzieje, mówóie sobie, scest la vie  
inaczej patrze na problemy, gdy nie mam ich  
przekłuję wszystko w sukces, mówił ci już nieraz i  
za sukces matkę wzięłem i z nim żył tak a ty/  
teraz się ne przejmuje czy dopisze wena mi  
bo wschodzi mój dzień  
będą chcieli teraz mnie na feat  
dzwonią wytwórnice  
mówię: Marcin nie odbieraj i  
przekaz się nie zmieni dla nich za kwit